

PRZEMYSŁAW GAWRON

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

ŻOŁNIERZ I TRYBUNAŁY W SIEDEMNASTOWIECZNEJ KORONIE

Na marginesie artykułu Karola Łopateckiego *Egzempcje wojskowe – immunitet żołnierski w Rzeczypospolitej Szlacheckiej XVI-XVII wieku*, «Zeszyty Prawnicze [UKSW]» 5.1(2005), s. 101-145

Relacje pomiędzy sądownictwem cywilnym a wojskiem w Rzeczypospolitej szlacheckiej należą do najmniej zbadanych kwestii w dziejach staropolskiego prawa. Karol Łopatecki, podejmując w swym artykule tematykę egzempcji wojskowych¹, uczynił poważny krok na drodze lepszego poznania tej skomplikowanej problematyki, łączącej w sobie nierozzerwalnie zagadnienia z dziedziny prawno – ustrojowej, procedury sądowej i szeroko pojętej wojskowości. Pisząc poniższy tekst stawiałem sobie za cel rozwinięcie tez, pojawiających się w tekście Łopateckiego, a także skorygowanie nielicznych popełnionych przezeń omyłek. Z racji moich zainteresowań badawczych, wykorzystałem materiał źródłowy z ostatniej dekady wieku XVI i pierwszej połowy następnego stulecia z Korony, stąd większość z moich rozważań ma charakter wstępny, wymagający dalszych badań.

W 1620 r. Zygmunt III Waza zwrócił się do Trybunału Koronnego z prośbą o zawieszenie sądów na rok, argumentując, że po

¹ K. ŁOPATECKI, *Egzempcje wojskowe. Immunitet żołnierski w Rzeczypospolitej szlacheckiej XVI-XVII wieku*, «Zeszyty Prawnicze [UKSW]» 5.1 (2005), s. 101 i n.

klęsce cecorskiej Rzeczypospolita potrzebuje nowej armii, lecz rekrutację wstrzymać mogą sprawy sądowe potencjalnych żołnierzy². Uzasadniając odpowiedź odmowną, deputaci trybunalscy napisali do JKM, że przodkowie: „nie chcąc dla żołnierzy powszechnej tej sprawiedliwości zawściągać, ale tylko egzempt uchwalamy sejmowymi były warowane, za którymi bez respektu na acciones iudiciarias każdy ochotny mógł bezpiecznie na służbę jachać a takowesz egzempty i teraz obwarowane i im większe niebezpieczeństwo następuje, a zatym im więcej służebnych potrzeba tym szerzy pociągnięte bydź mogą, nie znosząc ani hamując sądu tego, za którego zahamowaniem insze wszystkie bez pochyby pogotowiu inferiora subselia stanąć, a tak universale iustitium nastąpiły (sic!) musiało”³.

Z powyższego cytatu wysnuć można wniosek, że egzempcje wojskowe mają w prawie ziemskim charakter wyjątkowy, wynikający ze szczególnej, wojennej konieczności, a ich zakres kształtować można w zależności od skali zagrożenia. Takie spojrzenie powoduje, być może, że w odniesieniu do tej instytucji mamy do czynienia ze szczególnym paradoksem, jakim jest pozbawienie prawa do korzystania z jej dobrodziejstw osób służących w jedynym stałym, utrzymywanym ze skarbu publicznego w Koronie, wojsku kwarcianym, wobec którego szlachecy legislatorzy nie pozwalali sobie na pobłażliwość, konsekwentnie poddając i żołnierzy jurysdykcji sądów cywilnych, początkowo ziemskich, grodzkich i podkomorskich, a później od 1591 r., a być może już wcześniej, nawet od 1578⁴ r.,

² Zygmunt III do deputatów na Trybunał Koronny, Warszawa, 10 XI 1620 (kopia), AGAD, Zbiór Branicich z Suchej. 151/176, s. 228 i n. Pisownia cytatów zmodernizowana wedle zaleceń K. LEPSZEGO zawartych w *Instrukcji Wydawniczej dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, Wrocław 1953.

³ Deputaci na Trybunał Koronny do Zygmunta III, Piotrków, 18 XI 1620 (kopia), cit., s. 229.

⁴ Konstytucja z 1567 r. „Żołnierze”, *Volumina Constitutionum*, II, 1, wyd. S. GRODZISKI, I. DWORNICKA, W. URUSZCZAK, Warszawa 2005, s. 205 wskazuje na odpowiedzialność żołnierzy przed sądami cywilnymi właśnie poprzez fakt ich zwolnienia spod tej jurysdykcji, podobnie konstytucje „Żołnierze” z 1578 r., cit., s. 419

Trybunału Koronnego. Ani trudności rekrutacyjne, ani skargi i narzekania żołnierzy i ich dowódców, nie skłoniły szlachty do zmiany stanowiska, nawet w niezmiernie trudnych latach, które nastąpiły po 1613 r., kiedy straty wojenne, konfederacje i zaostrzenie prawa pozbawiły niemal hetmana podkomendnych⁵.

Co więcej, pomimo stałego oczekiwania ze strony króla, hetmanów i urzędników ziemskich, że słabe wojska publiczne, chroniące pogranicze przed Tatarami i Kozakami, zostaną wzmocnione przez zaciągi suplementowe, poczty prywatne i wolontarzy, sejm nie pokuślił się o stałe zwolnienie ludzi służących w tych wszystkich formacjach od uciążliwego obowiązku stawania przed sądami cywilnymi, zazwyczaj nader oddalonymi od teatru działań wojennych, decydując się, co najwyżej, na wydawanie ograniczonych w czasowo konstytucji o egzempcjach. W tej sytuacji uznanie uprawnień hetmana do zawieszania na czas kampanii jurysdykcji cywilnej poprzez wydanie egzempcji miało dla zainteresowanych niebagatelne znaczenie.

Nie zamierzam odpowiadać na oczywiste pytanie, dlaczego szlachta tolerowała taki stan rzeczy, pomimo jego niedogodności. Wymagałoby to bowiem przekraczających moje kompetencje poważnych badań archiwalnych, zmierzających do ustalenia relacji pomiędzy wojskiem a społeczeństwem szlacheckim w czasach nowożytnych. Chciałbym jednak postawić dwie inne kwestie: jak wyglądała praktyka Trybunału Koronnego i innych sądów w odniesieniu do żołnierzy i innych osób biorących czynny udział w wyprawie wojennej, zwłaszcza legitymujących się egzempdem hetmańskim, oraz w jaki sposób kwarciani usiłowali doprowadzić do zmiany niekorzystnego dla nich stanu prawnego. Odpowiedź na pierwsze py-

oraz „Egzempcyja żołnierzow a iudiciis”, cit., s. 453. Skoro od 1578 r. Trybunał był w Koronie najwyższą instancją odwoławczą od wyroków sądów szlacheckich, zatem sprawy żołnierskie mogły się tam pojawiać wcześniej niż od 1591 r. kiedy uchwalono konstytucje „Assekuracya zapłaty służebnym” oraz „Disciplina militaris”, *Volamina legum*, II, wyd. I. OHRYZKO, S. Petersburg 1859, s. 326 i n. – dalej VL.

⁵ Patrz list S. Żółkiewskiego do Zygmunta III, Żółkiew, 23 VI 1616, Biblioteka Jagiellońska, 3596/II, k. 50v.

tanie jest niezmiernie trudna, z racji zniszczenia w czasie II Wojny Światowej większości akt Trybunału Koronnego, dlatego konieczne jest oparcie się na źródłach jedynie pośrednio odnoszących się do działalności tego sądu, szczególnie korespondencji i akt sądowych ziemskich i grodzkich.

Trybunał daleki był, jak się zdaje, od konsekwencji w swoich poczynaniach. W 1594 r. książę Janusz Ostrogski prosił Jana Zamoyskiego, aby zechciał zwrócić się z prośbą do deputatów, aby zechcieli zawiesić sądenie spraw księcia przypadających na ten rok, gdyż inaczej nie będzie mógł udzielić hetmanowi pomocy przeciwko Tatarom⁶. Podobnie przed wyprawą wołoską 1600 r., jeden z towarzyszy, Jerzy Pokrowski, prosił o „exempt” dla siebie i brata Bartosza, ponieważ miał w tym czasie stawać na Trybunale⁷. Oba przykłady wskazywałyby na to, że w czasach, gdy buławę wielką piastował Jan Zamoyski, jego podkomendni mogli liczyć na uznanie egzemptów hetmańskich przez Trybunał Koronny, i to pomimo faktu, że nie miały one umocowania w prawie pozytywnym⁸, inaczej prośby o wyłączenie byłyby bezcelowe. Warto jednak przypomnieć, że pod koniec 1594 r. większość wolontarzy opuściła obóz, tłumacząc się sprawami sądowymi, nie wiadomo jednak, czy otrzymali egzempty⁹. Sesja Trybunału Koronnego w Lublinie, na której rozpa-

⁶ J. Ostrogski do J. Zamoyskiego, Opatów, 10 (?) VI 1594, AGAD, AZ 222, s. 23.

⁷ J. Pokrowski do J. Zamoyskiego, obóz wojsk polskich, 26 VI 1600, AGAD, AZ 277, s. 138.

⁸ K. ŁOPATECKI, *op. cit.*, s. 130. Trzeba w tym miejscu wyraźnie odróżnić „atestacje” czy też „listy świadeczne” pojawiające się w konstytucji „Exempty żołnierskie, uchwalonej przez sejm 1611 r., VL, III, s. 8, w których król lub hetman potwierdzali obecność żołnierza w obozie w czasie kampanii, co było warunkiem koniecznym uznania ważności egzempcji, od egzempcji hetmańskiej sensu stricto, którą hetman wydawał pomimo braku upoważnienia ustawowego, tylko na podstawie określonych zwyczajowo uprawnień i która winna skutkować zawieszeniem procesów względem otrzymującego egzempcję na czas w niej oznaczony, najczęściej 12 tygodni po rozpuszczeniu wojska; podobnie K. ŁOPATECKI, *op. cit.*, s. 129.

⁹ J. Zamoyski do Zygmunta III, Łastówka, 8 XII (?) 1594, Sztokholm, Riksrådet, Extranea IX Polen, 91, (mikrofilmy w AGAD, szp. 59).

trzone miały być sprawy z ziem ruskich Rzeczypospolitej, była przyczyną kłopotów z rekrutacją, z którymi musiał się zmierzyć hetman, przygotowując wspomnianą wyżej wyprawę do Mołdawii w 1600 r.¹⁰ Kilka lat po śmierci Zamoyskiego, kłopoty z zebraniem wojska do obrony kresów, właśnie z powodu problemów prawnych, sygnalizował szlachcie wojewoda ruski Stanisław Gulski, zastępujący przebywającego w Moskwie hetmana Żółkiewskiego¹¹. Postulaty dotyczące egzempcji pojawiają się wśród postulatów zgłaszanych przez żołnierzy biorących udział w wojnach moskiewskich¹².

Reasumując, z faktu, że podkomendni Jana Zamoyskiego zwracali się doń z prośbą o egzempt, o czym pisałem powyżej, można wysnuć wniosek, że wierzyli w jego skuteczność. Sądzić jednak można, że owa skuteczność mogła być w dużej mierze pochodną pozycji społecznej i politycznej hetmana, który do tego był w stanie poprzez swoich plenipotentów uzyskiwać korzystne dla żołnierzy wyroki¹³. Kształtują się również pewne zasady dotyczące egzemptów. Stanisław Żółkiewski, odpowiadając Tomaszowi Zamoyskiemu na prośbę o wydanie takiego dokumentu, podkreśla, że jego tekst winien wyraźnie wskazywać, gdzie będzie walczył beneficjent, albowiem udanie się na Ukrainę ze zwolnieniem, odnoszącym się do wyprawy moskiewskiej może narazić posiadacza na bliżej nieokreślone kłopoty i dlatego, na wszelki wypadek, wysłała dwa zwolnienia¹⁴.

Warto w tym miejscu przytoczyć jedną z nielicznych znanych mi egzempcji, wydaną przez Stanisława Żółkiewskiego dla Tomasza

¹⁰ R. HEIDENSTEIN, *Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594*, tłum. M. GLISZCZYŃSKI, II, Petersburg 1857, s. 410.

¹¹ Uniwersał S. Gulskiego cyt. w: W. ŁOZIŃSKI, *Prawem i lewem. Obyczaje na Czerwonej Rusi w pierwszej połowie XVII wieku*, Warszawa 2005, s. 148.

¹² *Respons panom posłom od rycerstwa pułku nieboszczyka pana starosty uświackiego od JKM w Warszawie, 15 novembris 1611*, Biblioteka Czartoryskich, 106, s. 386.

¹³ J. Zamoyski do NN., b. d. i m., AGAD, AZ 41/1, s. 162, gdzie Zamoyski prosi o ratowanie „wszelakimi sposobami” jednego ze swoich podkomendnych i klientów, Macieja Leśniowskiego przed ewentualnymi perturbacjami na Trybunale.

¹⁴ S. Żółkiewski do T. Zamoyskiego, Złoczów, 5 VIII 1609, BJ 3596/II, k. 10.

Zamoyskiego 10 października 1618 r. w obozie pod Żabińcem, po nieudanej wyprawie oryńskińskiej: „Wszem wobec i każdemu z osobna komu to wiedzieć należy, mianowicie Ichmm. Panom Trybunali-
stom i Sądom Ziemskim i Grodzkim służby me przyjacielskie zaleciwszy, oznajmuję, iż Jaśnie Wielmożny IMC Pan Tomasz Zamoyski z Zamościa Wojewoda Podolski na terażniejszej ekspedycją przeciwko Poganom kosztem swym niemałym pocztem ludzi swych jest w Wojsku JKM y znacznie JKM i Rzpltey służy. A tak jeśliby w tym czasie sprawy jakie Imc do sądów wmm. przypadały, proszę aby do zwrócenia się Imci do domu zatrzymane były, iżby na służbie RP będąc szkody abo zatrudnienia jakiego w nich nie odniósł”¹⁵.

Ciekawy w tym dokumencie jest jego ton. Żółkiewski, świadom niechęci sędziów Trybunału do udzielania zwolnień żołnierzom, prosił, miast żądać, o uwzględnienie okoliczności, jaką jest służba Rzeczypospolitej. Dokument ten stanowi równocześnie potwierdzenie obecności w obozie, pełni zatem rolę atestacji, być może dlatego, że został wydany nie przed, lecz u kresu kampanii. Świadczy to, jak sądzę, o tym, że zaproponowany przeze mnie powyżej podział dokumentów hetmańskich nie zawsze był przestrzegany przez współczesnych, choć niewątpliwie się nim posługiwali.

Sytuacja uległa zaostrzeniu po 1613 r., kiedy sejm, pod wpływem konfederacji wojskowych, uchwalił rygorystyczne prawo, przywracające „ius vitae ac necis” hetmana nad podkomendnymi, utrzymując równocześnie prawo powoda, niezadowolonego z wyroku sądu wojskowego, wniesienia skargi na Trybunał i do tego jeszcze obniżył żołd do 15 złotych za kwartał w przypadku husarza i 12 w przypadku kozaków¹⁶. Od tej pory występują wspomniane powyżej problemy z rekrutacją, którym hetman, przy współudziale króla¹⁷ usiło-

¹⁵ AGAD, AZ 753, s. 53 oraz BJ 3596/II, k. 79.

¹⁶ VL, III, s. 80.

¹⁷ W maju 1613 r. król upoważnił Żółkiewskiego do złożenia protestacji przeciw uchwałom ostatniego sejmu skierowanym przeciw żołnierzom kwarcianym, por. J. BYLIŃSKI, *Dwa sejmy z roku 1613*, Wrocław 1984, s. 157. Por. także *Propozycja sejmowa Szczęsnego Kryskiego, kanclerza koronnego imieniem JKM w Warszawie die*

wał zapobiegać czy to poprzez przekonywanie posłów i senatorów do złagodzenia konstytucji¹⁸, czy to poprzez listy do deputatów na Trybunał z prośbą o limitowanie spraw wojskowych¹⁹. Stanisław Żółkiewski argumentował, że nadmiernie surowe prawo niezmiernie utrudnia rekrutację wojsk kwarcianych i odstrasza wolontarzy od przybywania do obozu. Argumentacja ta nie zawsze przynosiła pożądane skutki, na przykład w czerwcu 1614 r. hetman skarżył się Zygmuntowi III, że książę Janusz Ostrogski podobnie jak wielu innych, nie przybędzie do obozu, właśnie z powodu procesów przypadających w tym czasie na Trybunale Koronnym²⁰. Cytowany powyżej list króla do deputatów pokazuje, jak niechętnie godzili się oni na wyłączenie wojskowych spod jurysdykcji swego sądu.

Działania Żółkiewskiego spotykały się także z niechęcią niektórych senatorów, czego przykładem może być votum jego przeciwnika politycznego, wojewody sandomierskiego Zbigniewa Ossolińskiego, który na sejmiku opatowskim 1616 r. odpierał argument hetmana, jakoby żołnierze byli pozywani w sprawach niewielkiej wagi i wskazywał, że niejednokrotnie przedmiotem procesów są poważne szkody majątkowe, takie jak choćby spuszczenie wody ze stawów rybnych wartych kilkanaście tysięcy złotych. Wojewoda podkreślał

27 aprilis anno 1616 podana, AGAD AR II, ks. 1, s. 43-45, w której Kryski przedstawia porażki z Tatarami jako wynik słabości sił broniących pogranicza, podporządkowanych Żółkiewskiemu.

¹⁸ W. DOBROWOLSKA, *Książęta Zbarascy w walce z hetmanem Żółkiewski*, Kraków 1930, s. 11, omówienie votum Żółkiewskiego na sejmie 1616 r., S. OCHMANN, *Sejmy z lat 1615-1616*, Wrocław 1970, s. 165-166.

¹⁹ S. Żółkiewski do J. Ostroroga, b. m, 5. V 1615, Biblioteka PAU w Krakowie 1051, k. 11; tenże do M. Leśniowskiego, Kamionka, 13 VI 1618, B. Czart., 110, s. 625; S. Żółkiewski do deputatów na Trybunał Koronny, b. m. i d., (1620), Biblioteka PAN w Kórniku 201, k. 182.

²⁰ S. Żółkiewski do Zygmunta III, Bar, 12 VI 1614, BJ 3596/II, k. 45; por. także S. Żółkiewski do J. Ostrogskiego, Janowiec, 3 IV 1615, AGAD, Archiwum Publiczne Potockich, 9, t. I, s. 247; M. Leśniowski do T. Zamoyskiego, b. m, 13 XII 1615, BJ, 3596/II, k. 144; S. Żółkiewski do Zygmunta III, Żółkiew, 23 VI 1616, cit., k. 50v.

także, że istotną przyczyną składania pozwów przed Trybunał jest niewłaściwe wykonywanie uprawnień sądowych przez samego hetmana, który „nie czyni sprawiedliwości”²¹. Ironia losu sprawiła, że jednym z powodów śmierci Żółkiewskiego w czasie odwrotu spod Cecory był brak dyscypliny wśród jego podkomendnych.

Zawiązana w 1622 r., zaraz po wojnie chocimskiej, konfederacja wojskowa wśród swoich postulatów umieściła także te związane z sądownictwem. Konfederaci żądali, między innymi, aby Trybunał oraz sądy grodzkie i ziemskie uznały moc wiążącą egzempliów hetmańskich na równi z królewskimi, a także, aby żołnierz podlegał tylko jednemu sądowi, według wyboru powoda albo sądowi hetmana, albo Trybunałowi. Sprawę rozstrzygniętą przez jeden z tych podmiotów uznawano by wówczas za osądzoną. Chcieli też złagodzenia surowości sądów hetmańskich, wskazując na nadużycia z czasów ostatniej ekspedycji²². W odpowiedzi król podnosił fakt, że podwójna odpowiedzialność została wprowadzona na mocy konstytucji sejmowej, zatem tylko ten organ władzy może wprowadzić w tej materii oczekiwane przez konfederatów zmiany²³. Pojawienie się tych postulatów wskazuje nie tylko na nieskuteczność egzempliów hetmańskich, lecz także na rosnące niezadowolenie wojska z podwójnej jurysdykcji. Pomimo tego, że żądania te znalazły się w legacji królewskiej na sejmiki przedsejmowe, sejm 1623 r. nie zajął się nimi²⁴.

W następnych latach, żołnierze kwarciani wysuwali pod adresem Króla i sejmu, obok wypłaty żołdu, także żądanie zniesienia lub

²¹ AGAD, AR II, ks. 12, s. 682.

²² *Punkta od wojska podaneiy z Ichn. pany kommisarzami z konwokacyji warszawskiej do koła generalnego lwowskiego wojska JKM koronnego ekspedycyji tureckiej zesłanemi umówiono...*, B. Czart., 113, s. 374; patrz anonimowa relacja z rozmów z konfederatami w AGAD, AR II 841, s. 841 n.

²³ *Respons od JKM panom od wojska skonfederowanego poslanym*, cit., s. 470.

²⁴ Instrukcja JKM na sejmik kamieniecki, Warszawa 5 XI 1622, cit., s. 1012, o przebiegu sejmików i sejmu por. J. PIETRZAK, *W przegaszonym blasku wiktoryi chocimskiej*, Wrocław 1987.

ograniczenie jurysdykcji Trybunału Koronnego względem żołnierzy. Przykładem tego zjawiska może być instrukcja udzielona posłom, wysłanym przez wojsko kwarciarne na sejm 1625 r. Pojawiły się tutaj argumenty chętnie wykorzystywane przez żołnierzy także później, w latach trzydziestych. Podwójna jurysdykcja jest zatem, zdaniem autorów instrukcji, wyrazem nierównego traktowania żołnierzy, którzy jako jedyni spośród szlachty podlegać muszą dwóm różnym sądom w tej samej sprawie. Stawanie przed Trybunałem wiąże się z dużymi kosztami dla służącego na borg żołnierza, stanowi także ujmę dla sądowych uprawnień hetmana, którego „*autoritas*” zostaje dzięki temu zniesiona, a do tego utrudnia mu obronę granic, ponieważ część podkomendnych zamiast w obozie, musi przebywać w Lublinie lub Piotrkowie. Zdaniem żołnierzy, surowe i sprawiedliwe sądy hetmańskie są najlepszym sposobem na obronę praw tak pokrzywdzonych, jak i żołnierzy, jedynie skłonni byłiby przyjąć, że niezadowolony z wyroku hetmana powód miałby prawo do apelacji na Trybunał²⁵. Postulaty te zostały 17 lutego 1626 r. przedstawione przez deputatów żołnierskich posłom obradującym na sejmie warszawskim, ale odpowiedź sejmu nie jest znana²⁶.

Żądania wojskowych nie zostały jednak spełnione aż do bezkrólewia po śmierci Zygmunta III. W instrukcji posłów wojskowych, przedstawionej 1 lipca 1632 r. w czasie sejmu konwokacyjnego, znalazły się, między innymi, postulaty poddania żołnierzy wyłącznej jurysdykcji hetmańskiej, reasumpcji konstytucji o egzemptach i kasacji wyroków banicji zapadłych na Trybunał²⁷. Analogiczne żądania w odniesieniu do Trybunału pojawiły się także na sejmach: elekcyjnym, gdzie zostało zaprezentowane 2 listopada oraz korona-

²⁵ *Rzecz PP. posłów z wojska koronnego do JKM w senacie odprawowana na sejmie warszawskim roku 1625 25 february*, Biblioteka Zakładu im. Ossolińskich, 208/II, k. 4v-5.

²⁶ J. KWAK, *Sejm warszawski 1626 roku*, Opole 1985, s. 85.

²⁷ *Akta Interregni po śmierci króla JM Zygmunta III*, AGAD, APP 303, s. 67; *Instrukcja żołnierska posłom swym przysłanym na convocatiam*, Biblioteka PAN w Kórniku, 201, k. 398-399.

cyjnym, 7 marca 1633 r.²⁸ Rezultatem owych starań było uchwalenie przez sejm koronacyjny konstytucji „Dyscyplina militaris woyska kwarcianego, na Województwa Ruskie, y Ukrainne od pogan, służąca”²⁹, w której znalazły się następujące sformułowania: „A iż y żołnierzom woyska Ukrainnego, wielkie się ztąd dzieie omieszkanie służby Rzeczyposp.: iż spraw swych na Trybunale pilnując, od woyska się absentować muszą, y szlachta sama na te sprawy pilnując, Trybunałem się także bawić musi: wygadzaiąc w tym oboiey stronie, postanawiamy, aby na każdym Trybunale Lubelskim, zaraz po zasiedzeniu, y po spisaniu ordynacyi, przed wszystkimi inszymi sprawami, sprawy między żołnierzami y szlachtą, y duchownymi, y inney kondycyi ludźmi o szkody i krzywdy sądzone były, *in quantum* by tych spraw stawało”.

Konstytucja, ograniczając czas przeznaczony na rozpatrywanie sporów, nie spełniała jednak głównego postulatu wojska, utrzymując w dalszym ciągu jurysdykcję trybunalską. Co więcej, nie precyzowała jak długi ma być czas na rozstrzygnięcie spraw wojskowych oraz jakie skutki prawne będzie miało wniesienie sprawy po upływie tego czasu. Kompromisowa w swej treści konstytucja nie tylko nie rozwiązała problemu, ale także stworzyła nowe. Już kilka miesięcy po zakończeniu obrad sejmowych, w czasie wojny z Moskwą, Stanisław Koniecpolski skarżył się królowi, że podczaszy kijowski Fiodor Woronicz musiał opuścić wojsko z powodu spraw sądowych³⁰.

Na pierwszym sejmie 1637 r. żołnierze raz jeszcze postavili żądanie zniesienia jurysdykcji Trybunału. Argumenty były częściowo podobne do tych z 1625 r. Podwójna jurysdykcja to szkodliwa no-

²⁸ *Instrukcja od wojska Kwarcianego Panom Posłom na sejm electionis*, AGAD, APP 303, s. 605; *Mowa na koronacyjnej Władysława IV w Krakowie od wojska ukraińskiego anno 1633*, przez Jm P Andrzeja Drohojowskiego, AGAD, AR II, ks. 1, s. 69, oraz dziarsz sejmiku koronacyjnego, AGAD, APP 303, s. 1232; o odpowiedzi króla pisał A.S. RADZIWIŁŁ, *Pamiętnik*, tłum. A. PRZYBOŚ, R. ŻELEWSKI, I, Warszawa 1980.

²⁹ VL, III, s. 373; K. ŁOPATECKI o niej nie wspomina.

³⁰ S. Koniecpolski do Władysława IV, Bar, 25 VII 1633, [w:] *Korespondencja Stanisława Koniecpolskiego hetmana wielkiego koronnego 1632-1646*, oprac. A. BIEDRZYCKA, Kraków 2005, s. 125 i n.

winka, stan rycerski jest jedynym stanem, który podlega dwóm sądom, co oznacza nierówne traktowanie. Jurysdykcja wojskowa jest sprawiedliwa i surowa, zaś dbając o wygodę szlachty, która nie chce jeździć daleko na Ukrainę, zapomina się o tym, że „żołnierz ptakiem po powietrzu nie lata” i podróż do Lublina wiąże się dlań ze sporymi kosztami, tym większymi, że najczęściej służy na kredyt. Krwawe zasługi żołnierzy są w ten sposób lekceważone. Pojawiły się także nowe zarzuty. Wbrew konstytucji sprawy wojskowe są rozpatrywane nie tylko na początku sesji, ale w czasie całego jej trwania, co utrudnia żołnierzom służbę. Jednakże sejm rozszedł się bez podjęcia uchwał, a król odpowiedział posłom, że zmiana konstytucji leży wyłącznie w kompetencji sejmu³¹.

Podobne postulaty zostały zgłoszone przed sejmem 1638 r.³² Podczas powstania Pawluka nieopłacone wojsko groziło zawiązaniem konfederacji i jednym z warunków pozostania w służbie, postawionym na kole generalnym w Rokitnicy 9 grudnia 1637 r., było rozwiązanie kwestii podwójnej jurysdykcji i niekorzystnych dla żołnierzy wyroków zaocznych³³. Głos kwarcianych został wysłuchany, tyle, że sejm po raz kolejny zdecydował się na rozwiązanie kompromisowe. Konstytucja „O sądach żołnierskich na Trybunałach” utrzymywała jurysdykcję trybunalską, przewidując jednakowoż, że na początku sesji Trybunału rozpatruje się wszystkie sprawy żołnierskie, które zostały w tym czasie zgłoszone. Jeśli zostaną one zakończone, rozpoczyna się sądzenie spraw cywilnych, a nowych związanych z wojskiem nie wolno wnosić pod groźbą przegrania procesu. Zakazano ponadto Trybunałowi

³¹ *Instrukcja posłom od wojska kwarcianego na sejm 1637*, BPAU w Krakowie, 1819, s. 256 i n oraz *Respons na te Instructiā w Warszawie*, cit., s. 263-264; R. KOŁODZIEJ, *Pierwszy sejm z 1637 roku*, Toruń 2004, s. 215 i n.

³² *Instrukcja od wojska ukraińskiego na sejm*, cit., s. 758.

³³ S. OKOLSKI, *Diariusz transakcji wojennej między wojskiem koronnym i zaporoskiem w roku 1637*, wyd. K. J. TUROWSKI, Kraków 1858, s. 37 i 40; M. Potocki do S. Koniecpolskiego, Biała Cerkiew 5 XII 1637, *Korespondencja Stanisława Koniecpolskiego*, cit., s. 443.

nakładania na żołnierzy arbitralnych kar pieniężnych, ponad te określone w prawie.

Druga z konstytucji, „Zniesienie bannicyi in contumaciam otrzymanych z żołnierzów”, kasowała wszystkie wyroki zaoczne zapadłe przeciw żołnierzom w sprawach cywilnych. Chroniąc interesy strony pozywającej, sejm zdecydował się powołać specjalny sąd, w którego skład wejść mieli hetmani i komisarze naznaczeni z senatu i izby poselskiej. Powierzono mu rozpatrzenie tych wszystkich spraw, w których wyroki zostały skasowane, w pozostałych zaś utrzymano model sądownictwa hetmańskiego z prawem apelacji do Trybunału³⁴. Po 1638 r. sejm nie zajmował się aż do powstania Chmielnickiego, daty końcowej moich badań, kwestiami jurysdykcji Trybunału nad żołnierzami, co nie oznacza bynajmniej, że żołnierze nie próbowali postawić tej kwestii na forum parlamentu. W instrukcji od wojska dla posłów na sejm 1639 r. była mowa o zniesieniu jurysdykcji trybunalskiej, ale sejm rozszedł się bez podjęcia uchwał³⁵, zaś podczas sejmu 1646 r. posłowie wojskowi żądali 26 XI „zniesienia processów niesłusznie otrzymanych”, ale nie uzyskali żadnej wiążącej odpowiedzi³⁶.

Skoro żołnierzom kwarcianym nie udało się uzyskać ustawowego wyłączenia, choćby czasowego, spod jurysdykcji sądów cywilnych, jedyną nadzieją pozostawały egzemptry królewskie lub hetmańskie. Co do tej drugiej kategorii, jak już wspomniałem, zgadzając się w tej materii z Karolem Łopateckim, nie miały one umocowania w ustawie, swoją moc czerpały ze zwyczaju, który, jak można to było dostrzec, nie był jeszcze całkiem ukształtowany. Badanie tej kwestii jest jednak utrudnione, z racji wspomnianych wyżej zniszczeń akt trybunalskich i braku dokładnej analizy akt ziemskich i grodzkich, bez której postawione wnioski mogą mieć wyłącznie charakter hipotetyczny.

³⁴ VL, III, s. 442. K. ŁOPATECKI, *op. cit.*, pomija całkowicie pierwszą z nich.

³⁵ *Instrukcja od wojska kwarcianego na Seym 1639*, BPAU w Krakowie 1819, s. 1081.

³⁶ *Compendium tego co się w tych dniach działo w poselskiej izbie, to jest a d. 23 novembris ad 18 decembris 1637*, AGAD, APP 32, s. 364.

Bardzo ciekawy list zachował się w korespondencji, pozostajej po Tomaszu Zamoyskim. W 1630 r., gdy adresat sprawował urząd podkanclerzego, napisał doń hetman polny koronny Stanisław Koniecpolski, prosząc o pomoc dla Jana Odrzywolskiego, starosty winickiego i podkomendnego hetmana. Sądząc z treści owego listu, Odrzywolski popadł w prawne tarapaty, grożące mu nawet utratą posiadanych dzierżaw królewskich, a przeciwnicy wykorzystali fakt, że starosta przebywał na Ukrainie, gdzie dowodził kwarciarnymi w zastępstwie hetmana. Pomimo egzemptu i uzyskanego dlań zniesienia bannicji, proces toczył się dalej i najwyraźniej także Koniecpolski był w tej sprawie bezradny, zwrócił się więc do podkanclerzego z prośbą o pomoc, obiecując w imieniu Odrzywolskiego dozgonną wdzięczność. Można z tego wnioskować, że w szczególnych sytuacjach nawet pismo hetmana nie chroniło jego posiadacza przed kłopotami³⁷.

W późniejszych czasach Koniecpolski był już na tyle potężny, że jego opieka skutecznie chroniła nawet takich warchołów, jak Samuel Łaszcz, o którym wspomina także Karol Łopatecki³⁸, choć hetman nie zawsze potrafił, lub chciał, bronić swych podkomendnych przed cywilnym wymiarem sprawiedliwości³⁹. Po śmierci kasztelana krakowskiego kancelaria nowych hetmanów nadal wystawiała egzempty. Niedługo przed wyprawą przeciw Kozakom, Marcin Kalinowski, hetman polny koronny, wystawił zwolnienie dla Aleksandra Zamoyskiego, skierowane do wszystkich sądów, z prośbą, aby nie poczytywali posiadaczowi dokumentu za złe jego nieobecności, gdyż wynika ona ze służby Rzeczypospolitej⁴⁰.

Ciekawą interpretację skuteczności egzemptcji, nie wiem, niestety, na ile reprezentatywną dla ówczesnej praktyki sądowej, zapro-

³⁷ S. Koniecpolski do T. Zamoyskiego, Bar, 12 VII 1630, AGAD, AZ 341, s. 32.

³⁸ K. ŁOPATECKI, *op. cit.*, s. 141.

³⁹ W. Roguski do S. Koniecpolskiego, w więży, 18 XI 1636, AGAD Zbiór Biblioteki Przeździeckich, B – 1257, s. 1.

⁴⁰ Egzempt M. Kalinowskiego, Mliców, 27 II 1648, AGAD, AZ 438, s. 7. Egzempt został adresatowi wysłany przez hetmana wielkiego, Mikołaja Potockiego z Czerkas 17 IV 1648 r., z podziękowaniem za trunki i kołaczy, *cit.*, s. 9.

ponował Ostafi Tyszkiewicz. Tocząc spór z Aleksandrem Prusinowskim, uznał, że jego przeciwnik, skazany na infamię i banicję, nie może posłużyć się egzempdem, gdyż jego przestępstwo zostało popełnione nim został żołnierzem. Na wypadek jednak, gdyby owa wykładnia okazała się być nieskuteczną, Tyszkiewicz prosi Tomasza Zamoyskiego o wsparcie w tej sprawie⁴¹.

Pewne wątpliwości budzi przedstawiony przez Łopateckiego sposób posługiwania się egzempcjami. Pisze on „Wpisywano ją do ksiąg sądowych i zawieszano wszelkie procedury w sprawach związanych z uprawnionym”⁴². Kwerenda w księgach grodzkich trembowelskich za lata 1587-1608 przyniosła tylko jeden taki wpis, dokonany przez Jana Gulskiego w 1590 r.⁴³ Także badający działalność kancelarii grodzkiej chełmskiej Janusz Łosowski nie wspomina o oblatach egzempcji wojskowych, co może sugerować, że takich oblat nie dokonywano⁴⁴. Sprawa wymaga jednak dalszych badań.

Egzempthy hetmańskie nieodmiennie łączą się z zakresem władzy hetmańskiej. Można zaryzykować twierdzenie, że w tej kwestii, podobnie zresztą jak w wielu innych związanych z kompetencjami hetmana koronnego, wiele zależało od wpływów konkretnego hetmana, tak w wojsku, jak i w sferze cywilnej. Przykłady Leśniowskiego, Odrzywolskiego i Łaszczka mogą służyć jako egzemplifikacja tej tezy, choć należy w tym miejscu raz jeszcze powtórzyć, że kwestia ta wymaga dalszych, szczegółowych badań. Nie mogę się za to zgodzić z pewnymi uwagami ogólnymi, sformułowanymi przez Karola Łopateckiego, dotyczącymi władzy hetmańskiej. Pisze on bowiem: „Koniec stulecia [XVI – P.G.] to uzyskanie przez hetmana wielkiego samodzielności w prowadzeniu polityki zagranicznej. Mógł on

⁴¹ O. Tyszkiewicz do T. Zamoyskiego, Kamieniec, 27 IX 1629, AGAD, AZ 390, s. 4.

⁴² K. ŁOPATECKI, *op. cit.*, s. 134.

⁴³ Centralny Dzierżawny Istorycznyj Archiv Ukrainy m. Lviv, f. 17, op. 1, 100, s. 129

⁴⁴ J. ŁOSOWSKI, *Kancelaria grodzka chełmska od XV do XVIII wieku. Studium o urzędzie, dokumentacji, jej formach i roli w życiu społeczeństwa staropolskiego*, Lublin 2004, s. 316 i n.

bez aprobaty króla i senatorów pertraktować z obcymi państwami, zawierać układy międzynarodowe, przyjmować i odprawiać posłów zagranicznych, prowadzić korespondencję dyplomatyczną⁴⁵.

Powyższe stwierdzenia, przynajmniej w odniesieniu do I połowy siedemnastego wieku wydają się być przesadzone. Przede wszystkim, nawet w czasach Zamoyskiego i Koniecpolskiego jako hetmana wielkiego, zawarty traktat musiał zostać zatwierdzony przez króla, przynajmniej w sposób milczący, a ważniejsze decyzje militarne o znaczeniu politycznym były przedmiotem konsultacji z monarchą. Przyjrzyjmy się wyprawie mołdawskiej z 1595 r. Zamoyski przed wkroczeniem do Mołdawii konsultował tę decyzję z Zygmuntem III⁴⁶, uzyskując jego zgodę. Przy tej okazji Zygmunt wyraźnie wskazuje, jakie okoliczności skłaniają go do pozostawienia hetmanowi tak dużej samodzielności: „Jednak iż w tych wojennych sprawach prętkie odmiany do których rady sposobiać się muszą, i przypadków wszelakich tak uchodzić trzeba, jako czas i miejsce poda, niewątpiemy, że Uprz. W. w wszystkim czybykolwiek przypadło, to czynić będziesz, o to się starać, coby beło z nalipszym RP, gdyżemy wiary i miłości ... ku ojczyźnie i dzielności w rzeczach rycerskich Uprz. W. dobrze świadomi. Nie tak tedy sadź się Uprz. W. na naukę naszą, która w rzeczach tak odmiennych trudno ma być pewna i gruntowna, jako raczej używać wszelakich okazji, któreby się podały do posługi oyczyźnie z jej bezpieczeństwem⁴⁷”.

Kiedy jednak wyprawa się zakończyła, król rozesłał senatorom listy deliberatoryjne z pytaniem, jak postąpić w kwestii mołdaw-

⁴⁵ K. ŁOPATECKI, *op. cit.*, s. 132, przyp. 141.

⁴⁶ J. Zamoyski do Zygmunta III, nad Baliną, 25 VII 1595, AGAD, Extranea IX Polen 91; por. R. HEIDENSTEIN, *Dzieje Polski*, cit., s. 347 i n., kiedy król popiera hetmana pomimo ataków ze strony prymasa Karnkowskiego, krytykującego legalność działań Zamoyskiego.

⁴⁷ Zygmunt III do J. Zamoyskiego, Kraków, 11 VIII 1595, AGAD, AZ 142, s. 44; L. JARMIŃSKI, *Bez użycia siły. Działalność polityczna protestantów w Rzeczypospolitej u schyłku XVI wieku*, Warszawa 1992, s. 127, uważa, że Zamoyski wkroczył do Mołdawii za zgodą Rady Senatu, ale przekroczył granice pełnomocnictwa mianując Jeremiego Mohyłę hospodarem.

skich zdobywcy i zgodnie z odpowiedziami senatorów postąpił. Sam Zamoyski bronić się będzie przed zarzutami bezprawności działania właśnie zgodą króla i senatorów⁴⁸. Hetman może zawrzeć traktat, ale nikt nie neguje prawa JKM do jego zerwania. Boleśnie przekona się o tym Stanisław Żółkiewski, kiedy zaprzysiężone przezeń porozumienie z bojarami moskiewskimi w 1610 r. zostanie Zygmunta III odrzucone i nie wejdzie w życie⁴⁹.

Kiedy w 1617 r. hetman Żółkiewski będzie prowadził negocjacje z Iskenderem Paszą pod Buszą, nie tylko towarzyszyć mu będzie kilku senatorów, a on sam będzie utrzymywał kontakt listowny z królem, na potrzeby którego monarcha nakazał przygotować rozstawne konie i pięciu Kozaków. Ostro krytykowany traktat utrzymał się tylko dzięki wsparciu Zygmunta III⁵⁰. Trudno zatem mówić, w odniesieniu do stosunków koronnych, aby hetman miał prawo zawierać traktaty bez aprobaty króla i senatorów, choć trzeba przyznać, że zakres swobody hetmana rośnie zdecydowanie po 1632 r., kiedy urząd hetmana wielkiego piastował Stanisław Koniecpolski⁵¹. Ciągłe jednak nie jest porównywalny z czasami Jana Sobieskiego czy Stanisława Jabłonowskiego. Kwestia ta wymaga jednak dalszych badań.

Przy okazji badania egzempcji można również znakomicie dostrzec specyfikę staropolskiego ustawodawstwa. Łopatecki podkre-

⁴⁸ Zygmunt III do NN, Kraków, 18 IX 1595, B. Czart. 96, s. 45; *Mowa Jana Zamoyskiego na sejmie 1596*, cit., s. 4; NN do Zygmunta III, b. d. i m. (1595), kopia, AGAD, Archiwum Komierowskich 68/88.

⁴⁹ NN. do NN., b. d. i m. (1610), AGAD, AR II, 358, s. 1, w którym autor opisuje spór pomiędzy królem i hetmanem. Por. także S. Żółkiewski, *Początek i progres wojny moskiewskiej*, Wrocław 2003, s. 143 i n.

⁵⁰ S. Żółkiewski do Zygmunta III, obóz nad Dniestrem, 11 IX 1617; ten do tegoż, obóz nad Dniestrem, 16 IX 1617, [w:] S. ŻÓŁKIEWSKI, *Pisma*, wyd. A. BIEŁOWSKI, Lwów 1861, s. 270 i n.; Zygmunt III do S. Żółkiewskiego, b. m., 22 VI 1617, cit., s. 441; ten do tegoż, Warszawa 18 VII 1617, cit., s. 543; ten do tegoż, Warszawa 15 VIII 1617, (kopia), AGAD, Archiwum Komierowskich 68/88.

⁵¹ Por. *Korespondencja Stanisława Koniecpolskiego hetmana wielkiego koronnego 1632-1646*, cit.

śla trafnie, że konstytucje dotyczące egzempt, choć z założenia czasowe, w istocie rzeczy regulowały instytucję na trwale zakorzenioną, przynajmniej od końca XVI stulecia, w staropolskim prawie sądowym, podczas gdy konstytucje uchwalane na czas nieokreślony, mające obowiązywać zawsze, pozostawały martwą literą⁵². Chciałbym jednak przy tej okazji zwrócić uwagę na szczególny typ uchwał sejmowych, jakim były konstytucje zwalniające od odpowiedzialności oznaczoną osobę.

Przykładem takiej ustawy jest konstytucja sejmu koronacyjnego Zygmunta III z 1588 r. „Assekuracya Hetmana Koronnego”. W myśl tej uchwały hetman, który prowadził działania wojenne przeciw Maksymilianowi i jego stronnikom, został z mocy prawa zwolniony z odpowiedzialności za wszystko, cokolwiek uczynił on sam, lub osoba działająca na jego zlecenie w bliżej nieokreślonych „sprawach wojennych”. Nikt nie może pozywać hetmana przed sąd ani teraz, ani kiedykolwiek, ani o szkody poczynione na mieniu, ani na osobie, jeśli się mieszczą w owej kategorii. Tę niezmiernie szeroko ujętą konstytucję ogranicza inna, „Nagroda uszkodzonych”, przewidująca wynagrodzenie szkód za straty poniesione przez poddanych JKM, jeśli były wynikiem działalności hetmana. Ponadto żołnierze, którzy działali „privatim bez wiadomości hetmańskiej”, mogą być pozywani przed sąd o odszkodowanie. Nie zmienia to jednak postanowień „Assekuracyi”, co ustawodawca wyraźnie podkreśla⁵³. Mamy w tym przypadku do czynienia z prawem, które idzie znacznie dalej, niż zwykłą egzemptcją, ze swoistą postacią, mówiąc językiem współczesnego prawnictwa, kontratypu, ujętego bardzo szeroko, bo obejmującego nie tylko działania własne hetmana, lecz także innych osób.

Przy okazji egzemptów można też dostrzec, że staropolski ustawodawca nie cofał się przed uchwalaniem prawa, które działało wstecz. Przykładem takiego postępowania jest konstytucja sejmu „Exempty od sądów” z 1601 r. Zwalniając od sądów tych wszystkich, którzy udadzą się na wyprawę inflancką i pokażą przed właściwym

⁵² K. ŁOPATECKI, *op. cit.*, 123 i n.

⁵³ VL, II, s. 261.

sądem „listy exemptionis”, przy okazji rozciągał to uprawnienie na uczestników kampanii roku poprzedniego w Mołdawii i Multanach⁵⁴. Takie rozwiązanie pozwalało na zaciąg do wojska tym wszystkim, którzy mieli problemy z prawem wynikające z wyprawy 1600 r., a także rozwiewało wszelkie wątpliwości, dotyczące ważności egzemptów hetmańskich wydanych przez Jana Zamoyskiego w roku poprzednim, o których przykładach wspominałem wcześniej.

W pewnych przypadkach sejm, uchwalając nową konstytucję, odwoływał się do nieważnych aktów prawnych. Sejm 1620 r. w konstytucji „Disciplina militaris” oparł się na uchwale z 1590 r. o tym samym tytule, która została derogowana na następnym sejmie w 1591 r. i zastąpiona nową, także pod tym samym tytułem, lecz o zdecydowanie odmiennej treści⁵⁵. Pomyłkę tę można wyjaśnić, zważywszy na to, że wszystkie te akty miały tę samą nazwę, a i archiwum sejmowe mogło w gorącym czasie po Cecorze nie działać najlepiej. z 1601 r.

Na zakończenie tego krótkiego tekstu wypada powtórzyć, że egzempy wojskowe należą do instytucji, które z racji swego znaczenia w dziejach staropolskiej wojskowości, prawa sądowego, parlamentaryzmu i *last, but not least*, mentalności, wymagają szczególnej uwagi, stanowią bowiem klucz do poprawnego rozumienia funkcjonowania wszystkich tych dziedzin. Mamy tu bowiem do czynienia z takimi kwestiami jak odpowiedzialność prawna żołnierzy, tak z chorągwi kwarcianych, jak i suplementowych, zakres władzy hetmańskiej, funkcjonowanie sądów cywilnych, zwłaszcza trybunałów, forma i zakres obowiązywania konstytucji sejmowych czy relacje pomiędzy szlachtą a wojskiem. Jednakże jakakolwiek próba opisanie praktyki dotyczącej egzempcji, choć z racji stanu źródeł niezmiernie trudna, wymaga żmudnych i szczegółowych badań ksiąg sądowych, tak grodzkich jak i ziemskich. Karol Łopatecki uczynił pierwszy, jakże ważny krok, czas na następne.

⁵⁴ VL, II, s. 389.

⁵⁵ Konstytucja sejmu z 1620 r. VL, III, s. 181, zaś derogacja konstytucji z 1590 r., cit., II, s. 332.